

6500 nowych czołgów

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 5 marca 2009

W ciągu najbliższych 10 lat na świecie powinno zostać wyprodukowanych 6500 czołgów o wartości 26,8 mld USD. Większe zlecenia dotyczyć jednak będą remontów i modernizacji istniejących już wozów pancernych - wynika z analizy FI.

Prace nad nowymi typami klasycznych czołgów prowadzone są obecnie praktycznie wyłącznie

Forecast International, w swojej corocznej analizie rynku pancernego przewiduje, że głównymi producentami czołgów pozostaną Chiny, Rosja, Indie i Pakistan. Jednak obroty przedsiębiorstw w trzech czwartych (ok. 75 mld USD) będą generować remonty i modernizacje istniejącego parku czołgowego.

Tylko w ubiegłym roku Pentagon wydał na ten cel (odnośnie wozów M1 Abrams) 1,46 mld USD, czyli prawie połowę tego, co pozostałe kraje świata na zakup nowych czołgów (3,17 mld USD). Jest to jednocześnie prawie 4 razy więcej, niż wartość największego programu produkcyjnego - wartych niecałe 400 mln USD 116 egz. chińskich czołgów Typu 99.

Do 2018 zostanie wyprodukowanych prawdopodobnie 6500 czołgów podstawowych. 60% tej liczby będą stanowić chińskie wozy Typu 96 i 99, pakistańskie Al-Khalidy oraz rosyjskie i indyjskie T-90. Ich wartość ma wynieść nieco ponad 52% całego rynku nowych pojazdów pancernych, czyli ok. 14 mld USD.

Analitycy FI wskazują, że choć Europa i USA utraciły palmę pierwszeństwa wśród producentów czołgów, nie oznacza to, że dla wytwórców nastąpił bardzo złe czasu. Mimo zapowiedzi o zmierzchu tego oręża, czołgi doskonale przystosowały się do nowych warunków, w tym działania w konfliktach asymetrycznych. To spowodowało zaś, że formacje pancerne postrzegane są i będą w dającej się przewidzieć przyszłości, jako jedna z podstawowych broni na współczesnym polu walki.



Prace nad nowymi typami klasycznych czołgów prowadzone są obecnie praktycznie wyłącznie w Azji (włączając w to Rosję). W Chinach największym, obecnie realizowanym programem, jest produkcja 116 czołgów Typu 99, o wartości 396 mln USD

Forecast International, w swojej corocznej analizie rynku pancernego przewiduje, że głównymi producentami czołgów pozostaną Chiny, Rosja, Indie i Pakistan. Jednak obroty przedsiębiorstw w trzech czwartych (ok. 75 mld USD) będą generować remonty i modernizacje istniejącego parku czołgowego.

Tylko w ubiegłym roku Pentagon wydał na ten cel (odnośnie wozów M1 Abrams) 1,46 mld USD, czyli prawie połowę tego, co pozostałe kraje świata na zakup nowych czołgów (3,17 mld USD). Jest to jednocześnie prawie 4 razy więcej, niż wartość największego programu produkcyjnego - wartych niecałe 400 mln USD 116 egz. chińskich czołgów Typu 99.

Do 2018 zostanie wyprodukowanych prawdopodobnie 6500 czołgów podstawowych. 60% tej liczby będą stanowić chińskie wozy Typu 96 i 99, pakistańskie Al-Khalidy oraz rosyjskie i indyjskie T-90. Ich wartość ma wynieść nieco ponad 52% całego rynku nowych pojazdów pancernych, czyli ok. 14 mld USD.

Analicyści FI wskazują, że choć Europa i USA utraciły palmę pierwszeństwa wśród producentów czołgów, nie oznacza to, że dla wytwórców nastąpiły bardzo złe czasy. Mimo zapowiedzi o zmierzchu tego oręża, czołgi doskonale przystosowały się do nowych warunków, w tym działania w konfliktach asymetrycznych. To spowodowało zaś, że formacje pancerne postrzegane są i będą w dającej się przewidzieć przyszłości, jako jedna z podstawowych broni na współczesnym polu walki.